

Audycja Nr 124, Temat: „Mowa Obronna Apostoła Pawła przed Królem Agryppą II.”
Sobota 28 stycznia 2012.

W audycji „Wczoraj Dziś i Na Wieki”, witają się z naszymi słuchaczami już w roku 2012, Ireneusz Kołacz, Tadeusz Żurek i Przemysław Merski. A tematem naszym jest Mowa obronna Apostoła Pawła przed królem Agryppą II, jaką apostoł wygłosił w pałacu namiestnika Rzymu, prokuratora Festusa w Cezarei, opisana w Księdze Dziejów Apostolskich w Rozdziałach 25-26.

Do czasu wyjazdu (do Rzymu) apostoł Paweł przebywał nadal w Cezarei w pałacu prokuratora. Wśród miast palestyńskich Cezarea nadmorska zbliżała się najbardziej do typu miasta grecko-rzymskiego ze wszystkim, co się z tym pojęciem łączyło. Tylko dwanaście lat wystarczyło, aby na miejscu wydm piaszczystych stało miasto rozległe z dobrze zabezpieczonym portem i obszernymi, przecinającymi się pod kątem prostym ulicami. Gigantyczne posągi, świątynie, pałace rozmieszczone amfiteatralnie wokół portu skupiały się na obszernej, otoczonej murem przestrzeni. A wszystko to, jak podkreśla Józef Flawiusz, było z białego marmuru, co z daleka już sprawiało niezwykle wrażenie. *„Wjazd do przystani znajdował się po stronie północnej, a to z tego powodu, że w tej okolicy wiatry północne są najłagodniejsze. Po każdej stronie wjazdu stały na podstawach trzy kolosy; (posągi wielkich rozmiarów) po lewej, ustawiono je na silnie zbudowanej wieży, po prawej, na dwóch złączonych ze sobą kolumnach, wyższych od przeciwległej wieży. Przylegające do przystani gmachy były także zbudowane z marmuru białego. Miasto, Herod Wielki poświęcił całej prowincji, przystań – przybywającym zewsząd żeglarzom, wszystko zaś razem – Cezarowi i dlatego nazwał tę miejscowość Cezareą.”*

W celu powitania nowego namiestnika przybył tam król Agryppa II ze swą siostrą Bereniką. W skrócie chcielibyśmy przybliżyć naszym słuchaczom postać króla Agryppy II i jego trzy siostry: Berenikę, Mariamnę i Druzyllę. Z trzech sióstr królewskich najmniej znane są losy Mariamne. Druzyllę, żonę prokuratora Feliksa, z braku czasu nie wspomnieliśmy w poprzedniej audycji w związku z procesem Pawła, dlatego teraz wypełnimy tę lukę. Ściganym przez Sanhedryn rodakiem zainteresowała się również żona Feliksa, Druzylla. Czyniąc zadość jej prośbie Feliks wezwał Pawła i dozwolił mu mówić w swojej i żony obecności o nowej wierze. Apostoł Paweł wiedział, kogo ma przed sobą. Dla prokuratora Feliksa Druzylla opuściła swego pierwszego męża Azisa króla Emmesy, który chcąc ją poślubić zgodził się przyjąć judaizm. Opuszczenie męża dla prokuratora sprzeciwiało się religijnym zasadom judaizmu wśród prawowiernych jego zwolenników, wywołując oburzenie. Zamiast mówić o różnicach doktrynalnych między starą a nową wiarą, Paweł wywód swój przed Druzyllą sprowadził do zagadnień mogących ją wprawić w prawdziwe zakłopotanie: mówił o sprawiedliwości, czystości obyczajów i niechybnym sądzie. Gra była zbyt przejrzysta, widocznie i zachowanie się Druzylly niemniej wymowne, skoro zatrwożony Feliks przerwał przesłuchanie oświadczeniem: *„Teraz możesz odejść, a wezwę cię w czasie sposobnym”* Dz. Ap. 24:25.

Jednak najbardziej znaną ze sióstr była bezsprzecznie trzecia siostra Agryppy, Berenike. W szesnastym roku życia poślubiła ona znacznie od niej starszego stryjka, Heroda z Chalkis. Po jego rychłej śmierci wróciła na dwór brata, gdzie stała przebywała i występowała w charakterze królowej. Jeden z napisów greckich sławi ją jako *„Julia Berenike, wielka królowa”*. Do końca zresztą brała żywy udział w jej brata literacko-naukowych zainteresowaniach. W jej charakterze bez trudu można

dostrzec wiele cech jej dziada, Heroda Wielkiego: ta sama żądza władzy, przepychu, zamiłowanie do literatury i sztuki w połączeniu ze zreżymioną polityką dynastyczną.

Agryppa II był królem z łaski Rzymian i posłusznym narzędziem ich polityki na wschodzie. Jego Filorzyma polityka poszła tak daleko, że gdy pomimo wielokrotnych wysiłków nie udało mu się przeszkodzić wybuchowi wojny, nie wahał się stanąć po stronie Rzymian, występując do walki z własnym narodem i pozostając w ożywionych stosunkach z Wespazjanem i Tytusem. Król Agryppa wraz ze swą siostrą Bereniką przybyli do Cezarei, aby powitać nowego prokuratora. Festus przyjął ich w sposób odpowiadający ich monarszej godności i swemu stanowisku. Po kilku dniowym pobycie wspomniął królowi o Pawle, przedstawiając mu nacisk sanhedrynu na wydanie więźnia i dając wyraz swemu przekonaniu o podstawach oskarżenia. Nie przemilczał również faktu apelacji (Pawła) do cesarza i zamiaru odesłania więźnia do Rzymu. Zaintrygowany Agryppa zapragnął z ust samego Pawła usłyszeć o konflikcie z Sanhedrynem, co prokuratorowi dało okazję do urządzenia publicznego przesłuchania w audiencjonalnej Sali swego pałacu.

Nazajutrz stawili się w niej nie tylko prokurator wraz ze swym otoczeniem cywilnym i wojskowym, i nie tylko Agryppa z Bereniką przyodziani w oznaki swej godności, ale i wielu przedniejszych obywateli miasta. Przyrowadzono i Pawła. Przesłuchanie rozpoczął Festus zwrotem do króla i wszystkich obecnych: *„Królu Agryppo mówił i wszyscy mężowie, którzy tu z nami jesteście, widzicie tego, o którego w Jerozolimie nagabywało mię mnóstwo Żydów, prośbami i krzykiem domagając się jego śmierci. Ja jednak przekonałem się, że nie dopuścił się on niczego zasługującego na śmierć. A gdy się nadto odwołał do cesarza, postanowiłem go tam wysłać. Nie mam jednak nic pewnego, co bym mógł napisać do władcy. Dlatego stawilem go przed wami, a zwłaszcza przed tobą, królu Agryppo, abym po przesłuchaniu miał, co napisać. Bo nie wydaje mi się słusznym posyłać więźnia, bez wskazania, o co jest oskarżony”* Dzieje Ap 25:24-27. Potem król zwrócił się do Pawła ze słowami: *„Wolno ci mówić w swej obronie”* Dzieje Ap. 26:1.

Więzień rozpoczął przemowę. Nie było dla niego nowością wygłaszanie mów wobec licznie zgromadzonego audytorium. Dwadzieścia cztery lata upłynęło od chwili jego nawrócenia. W znacznej mierze spędzał je, wygłaszając mowy na wielkich szlakach ówczesnego życia. Głos jego rozbrzmiewał w każdym znacznym mieście, wśród słuchaczy swoich, jak w Atenach, liczył przedstawicieli subtelnych dociekań filozoficznych, wielkich teoretyków słowa. Tu jednak, w Cezarei, znalazł się w warunkach odmiennych. Zbyt dobrze znał historię swego narodu, aby nie wiedzieć, że stanął oto nie tylko przed namiestnikiem rzymskim mającym nad nim władzę, ale i przed potomkiem panującej dynastii żydowskiej. Zarówno Agryppa, jak Berenike jednej byli z nim krwi i wspólną była im wiara w jedyne Boga. Toteż na wstępie daje Paweł wyraz swej radości z powodu dopuszczenia go do głosu przed takim audytorium: *„Za szczęśliwego się poczytam, królu Agryppo, że przed tobą mam się dzisiaj bronić w sprawie tego wszystkiego, o co mnie oskarżają Żydzi. I to tym bardziej, że ty znasz wszystkie zwyczaje i spory żydowskie. Dlatego proszę cię, abyś cierpliwie posłuchał mnie raczył”* Dzieje Ap 26:2-4.

W krótkim streszczeniu przekazał nam Łukasz mowę apostoła. Jej tematyka w niczym nie odbiega od tej, którą znamy już z innych jego przemówień. Genezę swych

poglądów religijnych tłumaczy w niej Paweł na tle biegu swego życia. Stwierdza swą przynależność do faryzeizmu w okresie poprzedzającym nawrócenie. Mówi z przejęciem o tym zdarzeniu, od którego zaczęło się dla niego nowe życie. Misję swą wśród pogan uzasadnia nakazem otrzymanym z ust samego Jezusa w ów pamiętny dzień, gdy przed bramami Damaszku poznał moc Tego, w którego służbie miał pozostać odtąd na zawsze.

W miarę jak wywody jego zbliżały się do postaci Jezusa, ożywał się ton Apostoła. Jak gdyby zapomniał, że wygłasza oto mowę obronną. W oparciu o Stary Testament, a zwłaszcza o zapowiedzi proroków, on zaczął mówić o mesjańskiej godności Jezusa, Jego cierpieniu, śmierci i zmartwychwstaniu. Wszystko to na obecnych musiało czynić wrażenie niezwykle. Słuchano go z uwagą aż do chwili, kiedy z ust jego padło to słowo, które już na Areopagu wywołało tak znamiennej reakcję: **z m a r t w y c h w s t a n i e**. Przerwał mu Festus w sposób nieoczekiwany, acz wymowny: „*Szalejesz, Pawle! Wielka nauka przywodzi cię do szaleństwa*” Dzieje Ap 26:24. Widocznie wywód Apostoła oparty był na szerokiej podstawie, skoro Festus nabrał przekonania o wielkiej jego nauce. Lata spędzone w Tarsie i Jerozolimie, podróże i doświadczenia pozwoliły Pawłowi ubrać swą myśl w formę, która wywołała w obecnych przeświadczenie o jego niezrozumianej erudycji tzn. (Wielkiej uczoneści)

Nie zrażony uwagą prokuratora, Paweł mówi dalej, zwracając się wprost do króla i zmuszając go niejako do zajęcia stanowiska w kwestii całkowicie niezrozumiałej dla jego pogańskich słuchaczy. O mesjańskiej godności, śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa przepowiadali prorocy. Ich głos miał w wywodzie Apostoła znaczenie decydujące. Z chwilą przyjęcia proroctw zniknęły trudności podniesione przez Festusa. Toteż Paweł rzuca wręcz Agrypie pytanie: „*Czy wierzysz królu Agryppo, prorokom?*” I nie czekając na odpowiedź dodaje: „*ja wiem, że wierzysz*” Dzieje Ap 26:27. Zbyt wyraźne było zwrócenie się Pawła do króla i to wobec wszystkich, i zbyt jaskrawe podkreślenie jego przekonań religijnych, logicznie płynących z przynależności narodowej, aby je można było pozostawić bez odpowiedzi. Jako zręczny dyplomata, Agryppa nie potwierdza, ale też i nie przeczy. Czyni tylko głośną uwagę, mającą służyć Pawłowi za odpowiedź: A na to Agryppa do Pawła: „*Niedługo, a przekonasz mnie, bym został chrześcijaninem.*” Dzieje Ap 26:28.

Apostoł podchwytuje królewskie słowa i wznosząc ku górze swe skute ręce odpowiada z przekonaniem: „*Proszę Boga gorąco, aby czy to niebawem, czy po długim czasie, nie tylko ty, ale wszyscy, którzy mnie słuchają, stali się takimi, jakim i ja jestem, z wyjątkiem tych więzów*” Dzieje Ap 26:29. Ten dramatyczny gest stanowi apogeum wywodu Pawła. Na znak skończonego przesłuchania powstał król, za nim prokurator, Berenike i wszyscy inni. Już po opuszczeniu Sali we wzajemnej wymianie zdań ujawniło się wrażenie wysłuchanej obrony. Podkreślono zgodnie, że oskarżenie nie zawierało nic godnego już nie tylko śmierci, ale nawet uwięzienia. Zwłaszcza Agryppa stał wyraźnie po stronie więźnia. Nie omieszkał przekonania swego wypowiedzieć Festusowi: „*Można by było uwolnić tego człowieka, gdyby się nie był odwołał do cesarza*” Dzieje Ap 26:32.

Nasz czas dobiega końca, zapraszamy naszych słuchaczy do wysłuchania naszej następnej audycji o dalszych losach i pracy misyjnej apostoła Pawła w sobotę 25 lutego o tej samej porze. Dla zainteresowanych podajemy naszą stronę internetową www.polishbiblestudents.com A w tej chwili przez następne 15 minut czekamy na państwa telefony pod numerem 9415 1923. Życzymy wszystkim słuchaczom dobrej nocy.